

# Blasq, Samozwańczy Królowie (feat. O.S.T.R., Ra

To jest Luta  
BLASQ, O.S.T.R., Creon  
Bua

Jaramy się idea  
To jest dla wszystkich słabych mc  
Acha, przestańcie psu tą muzykę  
Słuchaj!

Na tyle niebezpiecznych słów  
Przez uszy sączy się do głów  
Fałszywi prorocy zaczynają szerzyć kłamstwo znów  
Czas oddzielić hieny od lwów  
Wiki od psów  
A na tyle niebezpiecznych słów  
Czas posłać hochsztaplerów na bruk  
Dlatego podrzucam słabej .. dół głęboki na 6 stóp  
Krzyż na drogę i zasypię grób

Katem wszystkich samozwańczych królów  
Szczerym aż do bólu  
Jednym z wielu miejskich szczurów  
Wychowanym pośród murów  
Tu reprezentuję Wrocław

..  
Idę stale swoją drogą  
Całkiem inną od ogółu  
Wykładam  
Na ta nową, śmieszna, lansowana, modę  
Super technicznych raperów, co technicznie leją wodę  
Skurwysyny pchają się do przodu w rurkach z luźnym krokiem  
No cóż, co tu dużo mówić Ziomuś,  
Panie przodem  
Dzisiaj młodzi ssą na sukces zbyt pazerni  
Wożą się po mieście jak by byli kurwa nieśmiertelni  
Ich święty rap dla mnie bliski jest hysterii  
Bardziej czarni niż Mario Ballotelli  
Słyszysz ten ich syf?  
Nazywają to rozwojem  
Zapomnieli o korzeniach i szacunku  
Kurwa, co jest?  
Ej, więcej pokory gnoje  
Pozdrawiam starą szkołę  
O.S.T.R., Luta, BLASQ – ziomuś, obczaj projekt

Na tyle niebezpiecznych słów  
Przez uszy sączy się do głów  
Fałszywi prorocy zaczynają szerzyć kłamstwo znów  
Czas oddzielić hieny od lwów  
Wiki od psów  
A na tyle niebezpiecznych słów  
Czas posłać hochsztaplerów na bruk  
Dlatego podrzucam słabej mc dół głęboki na 6 stóp  
Krzyż na drogę i zasypię grób

Mam burdel w genach  
Schemat z klasyki zabójcy  
Mówią hajs, dragi, kurwy  
Rapu nawyki destrukcji  
Po, hop,  
Stop z tematem  
Mózg zawieszony jak aser  
Papier robi papier  
Klakier klaszcze  
Chlasnę tobie w japę

Patrzę co jest grane  
W oczach szerszy kadr od kamer  
360 mój manewr – szybki otoczenia skaner  
Lunatyk w życiu na jawie  
Alert napycha wydarzeń  
Pojeb wśród szaleńców raczej  
Ale nie dbam o reklamę  
Organe czuć w powietrzu  
Weź odwiedź tu koleżków  
Nie wywyższasz się to zawsze znajdziesz kompana do skrętów  
Od rana w powietrz - daj mi spokój, to nie czas na  
Namierzam oczami, .. w cele niczym ...  
Chuje nie mają uczuć, masz ci odkrycie uczuć  
Chuje mają jaja, kurwy wyskakują z butów  
Szybki oddech pośród bruków  
Ksera, schemat propagandy  
Co byś tu nie odpierdolił, uważaj – Ziemia patrzy

Na tyle niebezpiecznych słów  
Przez uszy sączy się do głów  
Fałszywi prorocy zaczynają szerzyć kłamstwo znów  
Czas oddzielić hieny od lwów  
Wiki od psów  
A na tyle niebezpiecznych słów  
Czas posłać hochsztaplerów na bruk  
Dlatego podrzucam słabej mc dół głęboki na 6 stóp  
Krzyż na drogę i zasypię grób

Czasami brakuje mi słów na nich  
Kiedy słyszę jak dzieciaki jarają się ich bzdurami  
Oni ludzi mają za nic  
Bo bardziej cieszy ich gdy dupa zrzuci stanik  
Niż kiedy małolat z dzielni już nie jara się dragami  
Wiesz to już nie czas jest ulicznych wieszczów  
To czas udawanych toy-ów i muzycznych fake-ów  
Dlatego śmieje się gdy życie sprawia że czujesz się nie swój  
Dziwisz się, ha, tak ich wychowałeś leszczu

Na tyle niebezpiecznych słów  
Przez uszy sączy się do głów  
Fałszywi prorocy zaczynają szerzyć kłamstwo znów  
Czas oddzielić hieny od lwów  
Wiki od psów  
A na tyle niebezpiecznych słów  
Czas posłać hochsztaplerów na bruk  
Dlatego podrzucam słabej mc dół głęboki na 6 stóp  
Krzyż na drogę i zasypię grób